

# KURYER LITEWSKI

W WILNIE DNIA 8 LISTOPADA V. S. 1813 ROKU.

## WIADOMOSCI KRAJOWE.

S. Petersburg 24 Pazdziernika.

W przeszły Czwartek, 23go b. m. w Kościele katedralnym Kazańskim złożone było Panu Zastępów uroczyste dziękczynienie z powodu sławnego zwycięstwa otrzymanego nad nieprzyjacielem pod Lipskiem. Po przybyciu do Kościoła N a y i a ś n i e y s z y c h I m p e r a t o r o w y c h i I c h I m p e r a t o r s k i c h W y s o k o s c i W i e l k i c h X i a ż a t i W i e l k i e y X i ę ż n y, zarządzający Ministerium Woennym Jen. *Leytnant Xże Gorczakow* czytał doniesienie o tém zwycięstwie, (położone w przeszłym Numerze naszej *Gazety*) Po przeczytaniu tego odśpiewano hymn *Te Deum* w pośrodku gromu dział. — Tegoż dnia Kanclerz Państwa JW. Hrabia *Rumiańcow* dawał wielki obiad, na którym spełniano zdrowie N a y i a ś n i e y s z e g o P A N A, Jego Sprzymierzeńców, i walecznego Rycerstwa, którego cześć, na dobro Europy, tak wielką jaśnieje chwałą. (z *Pocztą Póln.*)

## WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Berlin dnia 4go Listopada, n. s.

Z głównej kwatery Feldm. *Blüchera* otrzymujemy następujące:

10te doniesienie wojenne.

*Eisenach* 27go Pazdziernika.

Jeszcze dnia 19go Pazdziernika, po wzięciu szturmem Lipska, korpusy Hrabiego *Langerona* i Barona *Sakena*, poszły do *Skeuditsch*, kawaleria korpusu *Sakena* pod Jeneralem *Wasilczykowem*, przeszła rzekę *Elster*. Główna siła wojska Francuzkiego z C. Napoleonem biwakowała pod *Mackranstäd*. Dnia 20go Pazdziernika, Jenerał *Wasilczyków* poszedł ku *Lützen*, i zabrał 2,100 jeńców. Korpusy *Langerona* i *Sakena*, udały się w tymże kierunku. Jenerał *York* z *Halli*, ciągnął przez plac sławnej bitwy pod *Rosbach*, a znalazłszy nieprzyjaciela w marszu z *Weisenfelsu* do *Freiburga*, piorunował swoją artyleryą jego kolumny. Główna siła nieprzyjacielskiego wojska, nie śmiejąc iść na *Kösen*, przeszła *Salę* pod *Weisenfelsem*, i udała się ku *Freiburgowi*. C. Napoleon biwakował na lewym brzegu *Sali*. Dnia 21 Pazdziernika, korpusy *Langerona* i *Sakena*, poszły do *Weisenfelsu*. Nieprzyjaciel spalił mosty. Feldmarszałek *Blücher*, rozkazawszy swojej artyleryi spędzić nieprzyjaciela z lewego brzegu *Sali*, zajął się natychmiast postawieniem mostu na tej rzece. Most był postawiony na tym samym miejscu, na którym niegdyś *Fryderyk 2gi*, przed bitwą pod *Rosbach*, most tratwowy rzucić kazał; i rzeczą jest godną uwagi, że cieśla, który się teraz trudnił budową mostu, w ten czas, jak czeladnik, ośmielił tamtego pracować. Jenerał *York*, poszedł ku *Querfurtowi* dla przeszkodzenia, aby nieprzyjaciel nie przechodził w wielu kolumnach rzeki *Unstrut*. Jedną część kawalerii rezerwową, pod wodzą Półkownika *Henkel*, napadła na kolumnę nieprzyjacielską eskortującą jeńców. Półkownik *Henkel*, uderzył na nią, całą zabrał, i około 4,000 jeńców z wojsk Sprzymierzonych, którzy się 26go Augusta pod *Dreznem*, i w innych potyczkach w niewolę dostali, uwolnił. Gdy się okazało, że to była najdalsza kolumna nieprzyjacielska, Jenerał *York*, zwrócił się w lewo ku *Freiburgowi*, uderzył z wielką natarczywością na uchodzące nieprzyjacielskie kolumny, i przełamał je po zwycięskiej bitwie infanterii w dolinie nad rzeką *Unstrut*. Jeszcze bagaże / powozy nieprzyjacielskie nie doszły były tej rzeki. Francuzi wysadzili na powietrze mnóstwo

swoich amunicyjnych wozów, i wielką liczbę dział, furgonów, bagażów i ekwipażów Jeneralskich zostawić musieli. Jeden Jenerał, dwóch Półkowników, przeszło 1,000 jeńców niższej rangi, 18 dział, i wielka liczba amunicyjnych wozów, zostały w tej bitwie przez Jenerała *Yorka* zdobyte. Liczba dział nazajutrz znalezionych, nie mogła jeszcze być podana. Dnia 22go, postawiono mosty na rzece *Unstrut*, i armia przeszła po nich we trzech kolumnach. Dnia 23go, armia przybyła aż do *Sömmerda*, nieprzyjaciel koncentrował się pod *Erfurtem* i zdawało się, że tam chce zająć pozycyą dla dania cokolwiek odpoczynku swoim, już zupełnie ustalym, koniom. Feldmarszałek w tym celu rozkazał swojej armii zrobić śpieszny boczny obrót, dla obeyscia lewego nieprzyjacielskiego skrzydła. Armia dnia 24go, stanęła pod *Tenstädt*, dnia 25go z tamtej strony *Langensaltza*. Dnia 26go, udała się we trzech kolumnach ku *Gotha*, ku *Hörselsberg*, i ku *Eisenach*. Nieprzyjaciel był już w zupełnym odwrocie. Awangarda pod Jeneralem *Rudziwiczem*, zabrała w okolicy *Gotha* około 2,000 jeńców. Jenerał *York* w *Horselthal*, nie daleko *Eisenach*, napadłszy na nieprzyjaciela, uderzył na niego, i po bitwie infanterii, zdobył wieś *Eichröt*, a tym sposobem odcinał 4ty nieprzyjacielski korpus od *Eisenach*: rzucił się ten korpus w lasy *Turingskie*, i ztamtąd z trudnością, chyba przez uboczne drogi, dostać się zdoła. Dnia 27go zrana armia przeszła wąwozy pod *Eisenach*, i we wszystkich kierunkach ścigała uciekającego nieprzyjaciela. Co godzina przyprowadzała liczne transporta jeńców. (z *Gaz. Berlin.*)

Berlin dnia 26go Pazdziernika n. s.

Umieszczamy tu spóźniony, ale do ciągu zdarzeń potrzebny, 17ty Biuletyn, o obrótach korpusu wojska Jenerała *Wallmodena*:

Główna kwatera *Melkhof* przy *Lubtheen* d. 22 Pazd. n. s.

Po bitwie pod *Görde*, komunikacja nieprzyjaciela na lewym brzegu *Elby*, tak dalece ściśniona była, że mu nie została tylko droga z *Hamburga* do *Bremen*, która nawet często przez oddziały kozaków przecinana była. Niemniej jednak M. *Davoust*, stał w obranej raz pozycji. Rzeka *Steknitz*, przez swoje błota i grzazawice, w niewielu miejscach dostępna, została przez niego w tych wszystkich punktach obwarowana, a nayszczególniej miejsca od *Lavenburga* i *Moelln*, tudzież główna kwatera na wzgórkach *Ratzeburga*, które czoło i boki tamtejszemi stawami i jeziorami okryte były. Na lewym skrzydle warownie *Lubeki* wzmocnione zostały. Dla upewnienia się o zamysłach nieprzyjaciela, postanowił Jenerał *Wallmoden*, zrobić rozpoznanie jego stanowiska. Jenerał *Tetenborn* dnia 6go w nocy przeszedł *Elbę*, i poszedł do *Boitzenburga*, dla uważania pozycji pod *Lavenburgiem*, i zwrócenia uwagi nieprzyjacielskiej z lewego brzegu *Elby*. Dnia 6go i 7go, wszystkie stanowiska nieprzyjaciela przez Jenerała *Vegesaka* i *Dörenberga*, mocno zatrzwożone zostały, przy czém z obustron było kilkaset ludzi zabitych i ranionych. Nieprzyjaciel rozszerzoną pogłoską o powszechnym ataku, bardziej jeszcze w błąd wprowadzony, wyciągnął wszystkie swoje rozrządne wojska z *Zollenspiker* i nawet z *Hamburga*. Tak więc dwoisty cel: zwrócenia na tę stronę uwagi nieprzyjaciela, i bliższego rozpoznania jego stanowiska, został osiągnięty. Jenerał *Tetenborn* w nocy z 8go na 9ty, przeszedł znowu *Elbę*, i nagłym marszem udał się do



*Bremen*, gdzie stanął dnia 15go zrana. Po dwódnio-  
wych bitwach, w których do samego miasta strze-  
lano, dowodzący nieprzyjacielski Półkownik *Thullier*  
poległ, poczem garnizon z 1,100 ludzi złożony kapi-  
tulował, pod warunkiem, powrócenia za *Ren*, i nie  
walczenia odtąd na prawej stronie tej rzeki. — 14cie  
dział, dwa moździerze, 200 zupełnie ekwipowanych  
kawaleryjskich koni, równie iak i inne wojenne po-  
trzeby i kassy, w których było 300,000 franków, po-  
zostały w naszym ręku — Warownie zostały zni-  
szczone. Nieprzyjaciel usiłował w okolicy zebrać  
nieco woyska, i w tym celu zgromadził te, które  
miał w *Nienburgu*. Jenerał *Tettenborn*, poszedł tam,  
zniszczył warownie miasta, i zostawiwszy w *Bremen*  
załogę, zbliżył się ku *Elbie*.

Tym sposobem ostatnia droga komunikacji zo-  
stała Mar. *Davoustowi* odcięta, i woysko Francu-  
zkie samą *Danią* ograniczone.

Zapewne w tym celu, aby się przekonać, czyli  
nie cały nasz korpus przeszedł za *Elbę*, Marszałek *Da-  
voust*, dnia 18go zrana przedsięwziął rozpoznawanie  
przeciwko naszym placówkom, używszy do tego 6ciu  
batalionów, 12 szwadronów i 2 baterji. Tym od-  
działem dowodził Jenerał Francuzki *Romé*, który  
z jedną kolumną posunął się ku *Zarentin*; kiedy  
tym czasem druga poszła na *Valluhn*. Jeden szwa-  
dron huzarów Rossyjsko - Niemieckiej legji pod Ro-  
tmistrzem *Simolin*, i 300 strzelców *Lüzowa* odkryły  
nieprzyjaciela, iak tylko się ukazał pod *Rogel*. Ro-  
tmistrz ze swojemi huzarami, rzucił się na czoło nie-  
przyjacielskiej kolumny, pierwiey niż się ona rozwi-  
nać mogła. Dowodzący Jenerał *Romé*, który się w tym  
punkcie znajdował, był z 30tą swojemi ludźmi od-  
cięty, a rzuciwszy się w przyległe Jezioro, w tej  
chwili, kiedy wplaw powracał, i za jeńca się odda-  
wał, trafiony kulą, poszedł w głębią wody: inni  
w niewolę zostali zabrani.

Nieprzyjaciel tym nagłym atakiem i utratą do-  
wodzącego Jenerała, zatrwożony, powrócił do swo-  
iego stanowiska, i przestał na biciu z dział do na-  
szych placówek. Druga kolumna nieprzyjacielska, u-  
derzyła pod *Valluhn* na nasze przedpocztę pod wodzą  
Podpółkownika Hrabiego *Dohna*, ale z odwagą i spo-  
kojnością przyjęta, kiedy jeszcze otrzymała wiado-  
mość o klęsce pierwszej kolumny, nie śmiała popie-  
rać przedsięwzięcia, i po bez skuteczney kanonadzie,  
powróciła do swojej pozycyi. Tak więc zamiary nie-  
przyjaciela przez czuność i odwagę małej liczby  
naszych woysk przodowych, zupełnie zawiedzione  
zostały. (z *Gaz. Berlin.*)

*Berlin dnia 30 Pazdziernika n. s.*

Traktat Aliansu przyjazni i obrony po-  
między Dworami Berlińskim i Wiedeń-  
skim, zawarty w *Töplitz* dnia 9go Września  
1813.

*W imię Świętej i nierozdzielnej Trójcy.*

N. Król Jegomość Pruski i N. Cesarz Austryac-  
ki, Król Węgierski i Czeski ożywieni równym ży-  
czeniem, położyć kres uciskom Europy, i przysłać  
jej spokojność przez przywrócenie sprawiedliwej mię-  
dzy Mocarstwami równowagi ugruntować, postano-  
li, wojnę, w której sobie ten święty cel zamierz-  
li, popierać wszystkimi siłami, jakie Opatrzność pod  
ich władzę poddała. Chcąc zaś rozciągnąć wpływ i  
skutki tego dobroczynnego porozumienia się na czas  
przyszły, w którym, po osiągniętym zupełnym celu  
terazniejszej wojny, Ich zobopolny interes wymagać  
będzie utrzymania tego porządku rzeczy, jaki szczę-  
śliwym skutkiem tejże wojny zaprowadzonym zo-  
stanie; zatym do ułożenia artykułów aliansu miało-  
wali opatrzonych instrukcyami pełnomocników, jako to:  
N. Król Pruski Pana Karola Augusta Barona *Hardenber-  
ga* Kanclerza Stanu, orderow Pruskich, czarnego i czer-  
wonego orła, żelaznego krzyża, ś. Jana Jerozolimskie-  
go, Rossyjskich, ś. Andrzeja, ś. Alexandra Newskie-  
go i ś. Anny, tudzież wielu innych orderów kawa-  
lera; a N. Cesarz Austriacki, Król Węgierski i Cze-  
cki Pana Klemensa Wacława Lotara Hrabiego *Met-  
ternich-Winneburg-Ochsenhausen* Kawalera złotego ru-

na, wielkiego krzyża Królewskiego Węgierskiego ś.  
Stefana, wielkiego orła Legji honorowej, ś. Jana Je-  
rozolimskiego, Kanclerza wojennego orderu Maryi  
Teressy, Kuratora Cesarskiej Akademii połączonych  
sztuk malujących, J. C. K. A. Mości Aktualnego Szam-  
bellana i Taynego Radcy, Ministra stanu i konferen-  
cyi, i Ministra spraw zewnętrznych; którzy po wy-  
mienieniu i znalezieniu w dobrej i należytej formie  
swoich pełnomocnictw, umówili się o następne Ar-  
tykuły.

Art. I. Będzie przyjaźń szczera i trwała iedność,  
między N. Królem Pruskim a N. Cesarzem Austry-  
ackim Królem Węgierskim i Czeskim. ich potom-  
kami, i następcami. Wysokie umawiające się stro-  
ny na to największą uwagę obróca, aby zobopolną  
przyjaźń i porozumienie się między niemi utrzyma-  
ne, i to wszystko oddalone było, co by tylko mogło  
przerwać tę jedność i tę zgodę, jaka teraz szczęśliwie  
trwa pomiędzy niemi.

Art. II. Najiaśniejszy Cesarz Austriacki gwa-  
rantnie N. Królowi Pruskiemu posiadanie jego wszy-  
stkich krajów Państw i prowincyi: N. Król Pruski  
gwarantnie nawzajem N. Cesarzowi Austriackiemu  
posiadanie wszystkich krajów Państw i prowincyi,  
które koronie J. C. K. A. Mości przynależą

Art. III. W skutek tej zobopolney gwarancyi,  
obie Wysokie umawiające się strony w nieprzerwanej  
zgodności używać będą zawsze tych środków, jakie  
się im do utrzymania pokoju w Europie najzdatniej-  
szemi wydadzą, a w przypadku, gdyby kraje jedne-  
go albo drugiego Mocarstwa jaką napaścią zagrożone  
były, najskuteczniejszych i najsilniejszych użyją.

Art. IV. Gdyby jednak to z obustron przyrze-  
czone zabespieczających środków użycie nie mogło o-  
sięgnąć pożądanego celu, tedy obowiązują się od te-  
go momentu obie strony, w przypadku gdyby jedna  
albo druga z nich napastowaną być miała, wspierać  
się wzajemnie korpusem 60,000 ludzi.

Art. V. Woysko to, z 50,000 infanterji i 10,000  
kawaleryi złożone, korpusem połowej artylleryi,  
ammunicją i wszystkimi innemi potrzebami, w sto-  
sunku do umówionej liczby ludzi opatrzone będzie.  
Ta posiłkowa armia najpóźniej we dwa miesiące po  
nastąpieniu wezwaniu na granice napastowanego albo  
napaścią zagrożonego Mocarstwa przybyć po-  
winna.

Art. VI. Armia posiłkowa zostaje pod bezpośre-  
dnim dowództwem Najwyższego Wodza Mocarstwa  
wzywającego; ma być jednak prowadzona przez wła-  
snego swojego Jenerała, i we wszystkich wojennych  
działaniach podług praw wojennych użyta. Zold ar-  
mii posiłkowej przez Mocarstwo wezwane podjęty  
będzie; racya i porcyje żywności, furaze &c. równie  
iak kwatery, jak tylko woysko posiłkowe wywdzie  
z granic swoich, będą mu dostarczone przez Mo-  
carstwo wzywające, i podług tej samej miary i pra-  
widła, podług jakich własne jego woyska w polu albo  
na kwatery są, albo będą utrzymywane.

Art. VII. Porządek woyskowy i ekonomia w we-  
wnętrznym urządzeniu tych woysk, zależą jedynie  
od ich własnego Szefa. Nie mogą one być rozdzie-  
lone. Zdobyte na nieprzyjacielu trofea i łupy nale-  
żą tym woyskom, które je zabrały.

Art. VIII. W przypadku gdyby umówiona po-  
moc dla tej z wysokich stron umawiających się, któ-  
raby napastowaną być mogła, nie była dostateczną,  
obowiązują się N. Król Pruski i N. Cesarz Austriac-  
ki, podług wymagania okoliczności porozumieć się  
względem dania znakomitszej pomocy.

Art. IX. Wysokie umawiające się strony przy-  
rzekają sobie wzajemnie, iż w przypadku, gdyby je-  
dna z nich, do podniesienia oręża przymuszona by-  
ła, nie zawierać ani pokoju, ani rozejmu bez swo-  
ich Sprzymierzeńców, aby przez to z niewiści za-  
dostarczoną pomoc, jedna z nich napastowaną być  
nie mogła.

Art. X. Ambassadorowie i Posłowie wysokich  
umawiających się stron przy Dworach zagranicznych,  
mają odebrać rozkaz wspierania się przez wzajemne



interessowanie, i we wszystkich obolicznościach; które się interessu ich Panów tyczą, działać w najzupełniejszym porozumieniu.

Art. XI. Gdy wysokie umawiające się strony przy zawarciu tego czysto odpornego traktatu przyjaźni i przymierza, nie mają żadnego innego celu, jak wzajemne zagwarantowanie swoich posiadłości, i zabezpieczenie, ile to od nich zależy może, powszechnego pokoju, zatym przez to wcześniejszym i osobnym umowom, w które weszły respective ze swoimi Sprzymierzeńcami, nie tylko w niczem bynajmniej uwłaczać nie chcą, ale nawet zastrzegają sobie nawzajem wolność zawarcia na przyszłość innych traktatów z Mocarstwami, które będąc dalekimi, od wyrządzenia przez swój związek jakowej szkody niniejszemu traktatowi, lub czynienia ónemuż przeszkody, mogą mu owszem nadadź większą moc i dzielność. Przyrzekają sobie jednakże nie wchodzić w żadne obowiązki sprzeciwiające się niniejszemu traktatowi, owszem chcą za wspólnym porozumieniem się zaprosić i dopuścić do niego inne Dwory, które teyże samey są myśli.

Art. XII. Niniejszy traktat ma być przez N. Króla Pruskiego i J. C. K. Apostolską Mość ratyfikowanym, a ratyfikacye jego mają być w 14 dni od czasu podpisania rachuiąc, lub prędzey jeszcze, jeżeli można, wymieniane. Dla większey wagi tego, podpisaliśmy niżej wyrażeni Pełnomocnicy na mocy Naszych pełnomocnictw niniejszy traktat przyjaźni i odpornego przymierza, i kazaliśmy na nim pieczęć Naszą wycisnąć.

Działo się w Töplitz dnia 9go Września roku 1813

(L. S.)

(L. S.)

Karol August  
Baron  
Hardenberg.

Klemens Wacław Lotar.  
Hrabia Metternich-Winne-  
burg-Ochsenhausen.

Z okolic Gdańska dnia 10go (22go Października)

Ażeby, przed otwarciem formalnego oblężenia, i rozpoczęciem przykopów, można mieć było należyte okrycie skrzydeł woyska, Jenerał dowodzący korpusem oblegającym, postanowił zdobyć szturmem przedmieście *Schottenhäuser*, i trzy, na głównej tegoż przedmieścia wyniosłości założone, Reduty. — Attak był przeznaczony na następną niedzielę w wieczor, między 10tą i 11stą godziną, kiedy Jenerał *Rapp*, z większą częścią swoich oficerów zwykł się znajdować w teatrze. Rozrządzenia były następne. — We trzy kwadransy po zapadnięciu zmroku, uczyniono fałszywy attak ku Oliwskiej bramie, i razem rozpoczęto mocną kanonadę, rzucanie bomb i rakiet Kongrewskich, które, w krótkim czasie, we trzech rozmaitych miejscach, pożar w mieście wzniciły. Tym czasem kiedy Jenerał *Rapp*, pobudzony gromem dział naszych, przypuścił attak do baterji na przedzie *Langiesfuhr* założonych, i z wielką stratą odparty został, wykonano attak prawdziwy na *Schottenhäuser*, i wspomniane trzy Reduty, do których się druga kolumna w największej cichości zbliżyła, kiedy w tymże czasie rezerwa stała pod bronią, aby podług potrzeby użyta być mogła.

Waleczne Rossyjskie i Pruskie woyska, iak najbardziej wypelnili dane sobie rozkazy, opanowały przedmieście *Schottenhäuser*, i pomimo nayuporczywszego odporu nieprzyjaciela, zdobyły szturmem wspomniane trzy Reduty.

Gdy się to działo na prawym skrzydle, i Jenerał *Rapp* poznał nakoniec prawdziwy zamiar attaku, i zebrawszy iak najszybciej woyska swoje, poprowadził na *Schottenhäuser*. Udało się nieprzyjacielowi wspartemu mocnym ogniem swoich baterji z góry *Biskupiej*, iż wpośród wrzawy i zapalu bitwy, opanował mowu *Schottenhäuser* i wspomnianą w niem górę. Ale ta korzyść była tylko momentalna; Waleczne nasze woyska, zwyciężyły wszelkie przeszkody, i nie tylko w przeciągu pół godziny odzyskały całą przestrzeń pierwiej zdobytą, ale nawet mimo ognia nieprzyjacielskiego z *Blokhäuser*, które nieprzyjaciel mocno osadził, i uporczywie bronił, zajęły na

niem korzystną pozycyę. Bitwa z tej strony trwała przez noc całą, i zostaliśmy nakoniec panami tego miejsca, którego wielką ważność czas następny okaże. Strata nieprzyjaciela jest bardzo znaczna: jego batalion wyborowy złożony z samych oficerów, którzy po nieszczęśliwej kampanii 1812 roku ucieczką się do Gdańska ratowali, utracił około 400 ludzi. Cała strata nieprzyjaciół podług zeznania jeńców wynosi około 1,000 ludzi, a skutek tej bitwy, tym jest dla nas ważniejszy, iż posiadamy te miejsca, których Francuzi głównie bronić postanowili. — Oprócz tego w mieście szpital N. 2. gdzie się blisko 700 chorych znajdowało, Magazyn odzienia i 28 domów spłonęło, a ogień nie mógł być aż do drugiego dnia ugaszony. Z naszej strony strata wynosi 80 zabitych i 350 ranionych.

Wiedeń dnia 26go Października n. s.

Jenerał F. Z. M. Baron *Hiller* donosi dnia 18go b. m., że kolumny armii coraz się daley na przód posuwają, i że wszędzie gdzie tylko nieprzyjaciel utrzymać się postanawia, jest przełamany, i ze stratą do odwrotu zmuszony. — F. M. L. *Fenner* stoi w *Trient*; inna kolumna poszła przez *Ampezzo* do *Belluno*; lewe skrzydło armii znajduje się w *Udine* we Włoszech. Ten obrót zniewolił Vice Króla do śpiesznego odwrotu nad brzegi *Adigi*. Dezercya w woysku nieprzyjacielskim jest niezmierna. Główna kwatera woysk Austriackich była w *Niederdorf*.

Ze wszystkich Komitetów Węgierskich uzbrojeni, i we wszystkie potrzeby opatrzeni *Welici*, iuż w części przyłączyli się do regimentów, do których są przydzieleni.

(z Gaz. Berlin.)

Wyjętek listu z Kassel 30 Października n. s.

Nie podobna jest, abym mógł znaleźć dostateczne wyrazy, do odmalowania ci wypadków dnia dzisiejszego — Były to rozrzucające sceny najszczerzej radości, przywiązania do Ojczyzny, i naszego panującego domu, sceny, z których ci niektóre tylko szczególne rysy przytoczę — Wiadomość, że Xże Następca Elektorski, iako ochotnik służy w zwycięskich woyskach Pruskich, i waleczy za oswobodzenie Niemiec i Ojczyzny swojej, nprzeczła w tych stronach jego przybycie — Oczekiwaliśmy go na Granicach — Tłumy ludu z poblizszych zgromadziły się wiosek, i śpiewały głośno hymn dziękczynienia Panu Zastępów, kiedy się zbliżył ku nam oddział woyska, a w pośród niego nasz Xiaże — Szczerść i pobożność dawnych Kattow, okazała się tu w swoim starożytnym charakterze — Po złożeniu dzieków Naywyższej Opatrzności, cały ten orszak, udał się do *Kaufungen* — Tu był wystawiony Portret czczonego w całej Hessyi oycy ludu, a starszy z Gminy, podług dawnych obyczajów, podał Xięciu Elektorskiemu Następcy wino, które on wypił za zdrowie Xcia Oycy swojego.

Z Kassel, z rozkazu Władz miejscowych, konna miejska gwardya wysłana była na spotkanie Xiażęcia. Otoczony wiernymi Synami Ojczyzny, w pośród okrzyków radości przywiązanego i wiernego ludu, wiechał on do Stolicy przodków swoich — Rossyjskie, Pruskie i inne Sprzymierzone woyska, które w tymże czasie do miasta wchodziły, dzieliły tę powszechną radość. Wieczorem i przez noc całą, miasto było oświecone, a okrzyki i serdeczne okazy nadziei i wesela, nie miały końca. (z Gaz. Berlin.)

Monachium dnia 18go Października n. s.

Tutejsza dworska gazeta zawiera następną Dworu Bawarskiego Deklaracyą:

„Nikomnie nie są tajne stosunki, iakie od lat ośmiu, Bawaryą do Francyi przywiązywały, równie iak powody, które je zrzuciły, tudzież niewzruszona wierność, z iaką Król, włożonych na siebie obowiązków, dopełniał.

„Inne Państwa zawierały następnie związki z pierwszym Sprzymierzeńcem Francyi. To połączenie się Monarchów, otrzymało w krótkce formę związku w tym rodzaju, jakiego dzieje Niemieckie nie jeden wystawiają przykład.

„Podpisany w Paryżu dnia 12go Lipca 1806 roku Akt Konfederacyi zakreślał, chociaż nie doskona-



le, wzajemne stosunki, iakie pomiędzy krajami związkowemi, a Cesarzem Francuzkim, protektorem tegoż związku, zachodzić były powinny.

„Interes obu stron był zasadą tej zobopólnej umowy; żadna inna exystować nie mogła, bo inaczej ten Akt Konfederacyjny, nie byłby tylko aktem wyrzeczenia się wszelkiej samowładności. Wszakże Rząd Francuzki zdawał się w samej rzeczy nie inaczej ten akt uważać, albowiem we wszystkich, po tej uroczystej umowie nastąpionych negocyacyach, przywołując tę zasadę, iż wojna lądowa jest wspólną wszystkim umawiającym się stronom, niezwracał nigdy względu, ani na ducha, ani na zamiar, iakie zawarcie tego aktu przewodniczyły, nadawał po swojej woli warunkom jego najobszerniejsze wykłady, podług swego upodobania wymagał od Xiążąt związkowych dostawienia wojsk na wojny, które ich interesowi były zupełnie obce.

„Bawarya, która Francją za główną podpórę swego utrzymywania się uważała, i z tego powodu pobłażała nieiakie niesłuszności, które jednakże mocne w niej wzniewały obawy, dopełniała z nieograniczoną gorliwością i rzetelnością wszystkich ku Francji obowiązków. Żadne ofiary nie były dla niej za drogie, kiedy potrzeba było wesprzeć zamiary swojego Sprzymierzeńca, i przyłożyć się do przywrócenia pokoju lądowego, który, iak on zawsze głosił i oświadczał, był celem nowych jego przedsięwzięć.

„Gdy Cesarz Napoleon w roku 1812 przedsięwziął wojnę przeciwko Rosyi, wezwał on Bawaryę, aby wystawiła *maximum* swojego kontingensu. Nic nie było oczywistszego, iak, że ta wojna dla Bawaryi wcale obcą była; nadto we wszystkich względach było dla niej rzeczą bardzo bolesną, woiować z Państwem od dawna sobie przyjaznem, i od dawna gwarantem swojej niepodległości, posyłać wojska przeciwko Monarsze, z którym, Królewską familią łączył węzeł podwójnego pokrewieństwa. Tym czasem Francuzkie Ministerjum uczyniło było bardzo trwożące oświadczenia, i nawet w aktach dyplomatycznych stawiało je przed oczy całej Europy. Te oświadczenia, do niczego mniej nie dążyły, iak aby wystawić przed światem całym, że Państwa związku Reńskiego, nie są tylko Wasalami Francji, których Xiążęta pod karą *Felonii* obowiązani byli czynić to wszystko, czego się Cesarzowi Napoleonowi wymagać od nich podoba.

„Jakokolwiek wielką obawę podobne oświadczenia wzbudzać mogły, jednakże Bawarya, chociaż przekonana że się one na żadnej prawnej zasadzie nie wspierały, i tylko iak nadużycie nie zaś iak prawo uważane być mogą, postanowiła 30,000 wojsk swoich, do wojska Francuzkiego przyłączyć.

„Niesłychane klęski, które na zawsze tę kampanię wstawiły, za nadto są znaiome, ażebyśmy mieli powtórzeniem okropnego obrazu zasmucać umysły.

„Całe wojsko Bawarskie, z przydatkiem ośmiu tysięcy ludzi wojsk posiłkowych, które w przeciągu Pazdziernika odeszły do wojska Francuzkiego, zostało zniszczone. Mało jest familii, któreby ten nieszczęśliwy wypadek nie okrył żałobą; co Oycowskie serce I. K. Mości tym boleśniej uczuło, iż tak wiele krwi rozlano za sprawę, która nie była sprawą narodu.

„Tym czasem czyniono przygotowania do nowej kampanii, a Bawarya, tym wierniejsza swojemu Sprzymierzeńcowi, im on był nieszczęśliwszym, nie wahała się bynajmniej, słabe szczątki 38,000 Bawarczyków, którzy pod chorągwami Francuzkami walczyli, nową dywizją dopełnić.

„Po zaczęciu kampanii, gdy rozejm nastąpił, Niemcy i Europa rozumiała, że Napoleon słuchając nareszcie głosu umiarkowania, przyimie to pośre-

dnictwo, iakie mu Austria w najsłachetniejszych i najmędrszych podawała widokach, aby światu, a przynajmniej stałemu lądowi pokój przywrócić. Ta nadzieja była omylona; przeciwnie Francja uyrzała pomnażającą się liczbę swoich nieprzyjaciół przez groźne przystąpienie Austrii do Monarchów przeciwko Napoleonowi Sprzymierzonych.

„Od tego momentu, położenie Bawaryi stało się nadzwyczajnie krytyczne. Jednakże energia Bawarskiego Rządu i przywiązanie narodu, dla którego żadna ofiara nie zda się być ciężką, gdy idzie o okazanie miłości ku Monarsze i Ojczyźnie, właśnie, iak gdyby uderzeniem czarowniczej łaski stworzyła nowe wojsko, które się ku granicom Austrii posunęło. Ale wojsko Francuzkie, któremu Napoleon nadał imię „Wojska obserwacyjnego Bawarskiego, i które się w okolicach Würzburga było zgromadziło, zamiast wsparcia armii Bawarskiej, otrzymało nagle wcale inne przeznaczenie.

„W pośród tak trudnych okoliczności, Napoleon nie raczył ani na moment pomyśleć o bezpieczeństwie swojego najwierniejszego Sprzymierzeńca. Drugie wojsko obserwacyjne, które się pod wodzą Marszałka *Augereau* zgromadzać miało, nie zostało uformowane, i jego słaby krzew stojący w Würzburgu, nie powrótnie zniknął.

„W tak zupełnem opuszczeniu, I. K. Mość stałby się niewiernym najsświętszym swoim obowiązkom, gdyby się nie skłonił nakoniec do życzeń wiernego sobie ludu, życzeń, codziennie i głośno oświadczanych.

„Sprzymierzeni przeciw Napoleonowi Monarchowie, raczyli uwiadomić Rząd Bawarski, o sprawiedliwych zasadach i celach, które rządzą ich krokami, i zaręczyli formalnie całość Królestwa Bawarskiego, we wszystkich jego teraźniejszych granicach, pod tym warunkiem, aby Król swoje wojenne siły z ich wojskami połączył; nie dla prowadzenia przeciwko Francji chciwością zdobyczy i żądzą sławy powodowanej wojny, ale dla zabezpieczenia niepodległości Niemieckiego Państwa, i wszystkich składających je krajów, tudzież dla skłonienia Napoleona do zawarcia trwałego i sprawiedliwego pokoju.

„Jego Królewska Mość, nie mógł odrzucić takich propozycji, bez okazania się winnym w obliczu swego narodu, i bez pogardzenia najsświętszymi zasadami, na których się gruntuje jego dobro. Pelen ufności w tak otwartych i wspaniałych oświadczeniach, postanowił przyjąć je w całej ich rozciągłości, i z trzema Mocarstwami, które w tym momencie są Sprzymierzone przeciwko ogłoszonemu, i daleko zasięgającym widokom Rządu Francuzkiego, zawrzeć przymierze, które, aby szczęśliwem było uwieńczone skutkiem, Jego Królewska Mość wszystko poświęcić jest gotów.

„Jego Królewska Mość życzy sobie, aby przez rychły pokój mógł przywrócić te stosunki, których się dla tego tylko zrzeka, że nie sprawiedliwe rozciągnięcie mocy, która się codziennie uciążliwszą stawała, przepisały mu, za konieczność i za obowiązek, chwycenie się tej strony, za jaką teraz się udał.

„Połączony interessem i zamiarami, ze swoimi Potężnymi i Wysokimi Sprzymierzeńcami N. Król Bawarski nic nie zaniedba, coby się do tego przyłożyć mogło, aby ten związek, iaki go z nimi łączy, coraz ścisleyszym uczynił. (z Gaz. Berlin.)

Madrit 15go Września.

Dnia 13go Września, wojska należące do 7cięj naszej armii, poszły z Saragossy do Tudeli, gdzie dalsze rozkazy otrzymać mają. Inne bataliony 2gięj armii toż samo wzięły skierowanie. Podług wiadomości z Saragossy 20,000 wojsk Hiszpańskich przechodziły przez to miasto dla wzmocnienia armii Sprzymierzonej na granicach Francuzkich stojącej.

(z Gaz. Berlin.)



## GAZETA KURYERA LITEWSKIEGO.

Z następującym dniem 1szym Stycznia 1814go roku odnawia się Prenumerata przez Poczte Gazety Kuryera Litewskiego. Prenumerata przyymuje się w Expedycji Gazetney Głównego Pocztańtu Litewskiego, tudzież we wszystkich Pocztańtach miast Powiatowych, placąc rocznie rubli srebrnych 14, półrocznie rubli srebr: 7 kwartałowa z przestaniem poeztą przyymować się nie będzie — Redakcyja tej Gazety uprasza życzących sobie prenumerować, aby się weześnie do miejsc wspomnionych zgłosić chcieli; inaczej nie wiedząc na jaką liczbę exemplarzy, ma czynić zakład druku, opóźnieni w prenumerowaniu mogą nie dostać exemplarzy pierwszych Numerow tej Gazety.

## OGŁOSZENIE RZADOWE

3 Wołyński Gubernski Rząd czyni wiadomo, iż w mieście Dubnie zaczęty konkurs do pozostałości po śmierci Ludwika Fietty; kredytorowie onego, a mianowicie: z Berdyczewa, Jan Trympa, z kompanią; z Kowla Józef Hillerowicz, z Murachwy Lipinski; z Machnówki Zader, z Sank-Peterzburga Paweł Welker, z Anglii; z Londynu Antoni Molteno, Colnachy z kompanią, Machlino, Tomasz Hauhemn, Walenty i Robert Hreen; z Birminghama Rychard, Maryndius i Ruton, z Chefeselda Wilkineon Drabley, Milins z kompanią, ze Włoch z Bassano, Antoni Semtach; z Florencyi bracia Pisany, z Cararo bracia Łazaryny. Z Prus z Berlina Seiawonetty. Z Wrocławia Korn, z Berlina Jerzy Humbert, z Saxonii z Lipska Fryderyk, Augst, Leo, Paweł, Besson — Bess z kompanią, Breitkoper i Hertel, bracia Malry i Marcia Noshner, Semp z kompanią, Hofmeyster i Kichnel, Lachne C. H. z Francyi: z Paryża Hyhich i Michaud, J. J. Fuchs przód w Paryżu późniey w Wenecyi, Franciszek Buisson, Maille i Adyhud, Jan Baptista Adolue, Oyciec z synem Lanhier, Bassonhe, Masion i Besson, Proudhomme z synem, Deptio, Normant, Thoren, Grandjean z Bonn a Symmerok, z Nutea, bracia Fisserem — Dol, z Reinhy Hendzyk, z Tamburga Wachler, August i Ledergue, Romagnolio z kompanią — Z Austrii: z Wiednia Artarij z kompanią, z Frankfortu nad Menem Fryderyk, Esslinger, z Norytberga Sukcessorowie Hammana — Z Bawaryi z Augsburga, Tessary z kompanią — Z Krysgabera pod Augsburgiem Fietta, Baffa z kompanią z Warszawy Jan Odelski, Doktor Lafontaine, Franciszek Dmuchowski, Holz, z Brodów Starozakonny Kelman, Józef Antoni Happe, Haussner i Waffland, Hadellio Dometry, ze Lwowa Biasony, zechcą się stawić na dzień 12sty następującego Nowembra na naznaczony konkurs z dokładnemi dowodami — Oktobra 21go dnia 1813. roku.

## P O D R A D Y.

N. 7124.

1 Jako nikt dla wzięcia na siebie dostarczenia do Jurburga i Kowna zamierzoney do przygotowania ilości prowiantu i Owsa, do targów na terminu 27go Oktobra, i terazniejszego Nowembra na dzień 3ci i 6ty nie stawił się, tedy Kommissya Wileńskiego Prowiantskiego Depo, znowu wzywa życzących sobie do targów na terminu, 2gi, 17go, a ostatni 20go dnia terazniejszego Nowembra z ostatecznemi kaucyami, gdzie będzie obawiono o ilości i kondycyach. Dnia 7go Nowembra 1813.

Siódmej klasy Pośników.

N. 7061

2 Komissya Wileńskiego Prowiantskiego Depo wzywa życzących sobie, podać się imo: dostarczenia na rok następny, do Kancellaryi teyże Komissyi do pisania papieru w różnych gatunkach i laku. — i 2do przygotować z własnych materyałów, potrzebnych na rok następny do Magazynów i dla Komissyonerów Ksiąg, sznurowych do 500: aby się stawili do teyże Komissyi, na dzień 10ty, 15ty, i 16ty terazniejszego miesiąca Nowembra. — Dnia 2go Nowembra 1813 roku.

Siódmej klasy Pośników.

## OGŁOSZENIE SĄDOWE.

N. 2011.

1 Kopia. Kommissya Sądowa Edukacyina Guber-

ni Litewskich, Białoruskich, Mińskiej i Prowincyi Białostockiey uważając, że pomimo zalecenia Rządu, dochody z dóbr i kapitałów Edukacyjnych nie zostają dotąd płacone przez Possessorów, z tey mianowicie przyczyny, iż nie którzy z tychże Possessorów, są w zupełney niemożności w tym czasie zapłacić całej zaległości, a Kassy Powiatowe nie chcą od nich teyże zaległości przyimować częściami, które mogłyby tym czasem załatwiać naygwałtowniejsze potrzeby Edukacyjne; przeto Postanowiła: dla pobudzenia niewypłatnych i odłużających się Possessorów, przez ogólne do wszystkich Obwieszczenie ostateczne ostrzeżenie uczynić, iż którykolwiek z rzeczonych Possessorów Dóbr i Kapitałów Edukacyjnych do rąk Trzy Królskiey, to jest: do dnia 8 January nadchodzącego 1814 roku zaległości całkowicie nie opłaci, temu Dobra posiadane całkowicie odjęte, a Ewikcyjne ad extenuationem całej zaległości sekwestrowane, podług brzmienia Konstytucyi 1775 roku zostaną — O czem tak do Rządów Gubernskich, iako i do Izby Skarbowych odnieść się, ażeby pierwsze raczyły przez Sady Niższe o tem ostatecznym już terminie obwieścić Possessorów Dóbr i Kapitałów Edukacyjnych, za wzięciem od nich na to Rewersu. — Drugie zaś to jest Izby Skarbowe, aby zaleciły Kазначейstwom Powiatowym, ażeby one wnażane od Possessorów Dóbr i Kapitałów Edukacyjnych zaległości, chociażby nawet częściami przyimowały do powyżey oznaczonego terminu dnia 8 January 1814, nie uwalniając jednak przez to bynajmniej tychże Possessorów od rygoru praw i od skutku tych rozporządzeń, które ze strony Rządu dla pozyskania zaległości już przedsięwzięte zostały. — O czem i przez Gazetę Kuryera Litewskiego ogłosić. — Nowembra 6go dnia 1813 roku. —

Zgodno z Protokołem: Michał Dmochowski Pisarz.

3 Dla powinnego wypełnienia Ukazu Rządowego w Powiecie opublikowanego, aby wszystkie Jurydykcy w dziełach Cywilnych Sądownictwa rozpoczęły, Sąd Gran: Appell: Pttu Oszm: w Komplecie prawnym Sądownictwo swe w dniu dzisiejszym rozpocznając; dla uwiadomienia Obywateli, że mający w tymże Sądzie dzieła, sami lub przez Plenipotentow z prozbami wchodzić mogą, czas czterotygodniowy oznaczywszy; od dnia 21 miesiąca gbra sessya swe składać będzie — aby zaś o takowym zapoczęciu Sądownictwa niezawodna wiadomość dóysć Obywateli mogła, awizować przez Gazetę Kuryera Lit: i przez Cyrkularne po Parafiach, za postrzednictwem Policyi Sądu Ziem: Niż: Oszm: ogłoszenie, Rezolucyą postanowił. Dnia 25 8bra 1813 roku.

Zgodno z Protokołem Rezolucyynym

Jan Zabłocki Gran: Oszm: Regent.

## OGŁOSZENIA PRYWATNE.

3 Oświadczenie imieniem niżej podpisanego z następney okoliczności — Zdarzone nagłe zeyście W. Marcellego Staniewicza Krayczego Mińskiego, z powodu nieznaydowania się w domu syna jego Xawerego Stapiewicza Sędz: jedynego aktora i sukcessora majątku po nim pozostałego, szukający niewłaściwych zysków JP. Wincenty Łabanowski, w dzień śmierci wspomnionego Staniewicza 18 idącego miesiąca napadł na Dobra po nim pozostałe w Powiecie Rosieńskim Sandyniki zwane, całowity ruchomy majątek zagarnął, papiery tak na dziedzictwo tych Dóbr,



jako też na possesją tradycyjną Folwarku Zukowszczyzny w Szawelskim Powiecie położonego, Obligi zeszłemu od różnych na różne znaczne summy i od samego nawet JP. Łabanowskiego licznie wydawane, oraz Obligi opłacone, a nie zniszczone, niemniej summy gotowe, jak wiedzieć można górną 15,000 rubli srebrem zabrał, nim Aktor lub dzieci jego, prawnie tego nie uzyskają, aby w rzeczach majątku i summ za Obligami nikt nie raczył z JP. Wincentym Łabanowskim wchodzić w żadne umowy, jako żadnego prawa nie mającym, niżej piszący się, w skutek pełnomocnictwa od Aktora w roku teraźniejszym Maja 16 dnia sobie danego i w Ziemstwie Rosieńskim dnia 22 8bra aktykowanego, ostrzega i najmocniej prosi — Datt 1813 8bra 23 dnia. *Eustazy Stankowicz.*

3 Niżej podpisany uwiadamia WW. Sukcessorów zeszłego Szymona Aloizego Erdmana Kommissarza i Plenipotentą JW. Michała Romera byłego Prezydenta Sądu Głównego Litewsko - Wileń. Departamentu 2go — Ze Ukazem Senatu Departamentu 3go w Roku 1813 Julii 15 datowanym, Dom zeszłego Wincentego Minkiewicza na Sawicz Ulicy w Wilnie położony, w przód za Dekretem Ziemskim Wileńskim za sumę 26,655 złch Polch przez pomienionego Erdmana Kommissarza obięty, a później z teyże Possessyi odjęty — po zakroczeniu już śmierci rzeczownego Kommissarza Erdmana, z pomnożeniem summy powyższej onemu oddać i przywrócić zalecono — Zatem aby WW. Sukcessorowie z nays pewnością dowodami dla zaięcia takowej Sukcessyi do mnie iako użytego do ukończenia tego interesu od zeszłego Erdmana za Plenipotentą, mieszkającego w Pałacu w przód JWW. Zabow, a teraz JOO. XXżat Lubbeckich pod Nrem 62 na Sawicz Ulicy położonym, nayrychley sami, lub przez umocowanych Plenipotentów jawili się, zawiadamiają się — Datt 1813 9bra 1 dnia. — *Jan Jursza mp.*

3 Oświadczenie imieniem Starozakonnych Leyby i Mowszy Berkowiczow Obywatelow Oszmiańskich zanosi się o to: iż co niedawno zeszły Oyciec żalłych

Berko Mowszowicz w celu usprawiedliwienia się swoim wierzycielom przed laty dwónastu, wyprzedał własny swój zaścianek z obszernym zabudowaniem nazwany Zusiny blisko Oszmiany sytuowany Dworzeństwu Pttu Oszmian: na Powiatowy Łazaret, jednoczasowie podał Tabelę długow, i nie wprzód takowe pieniądze odebrał, aż zupełnie usprawiedliwił się. Po uczynionych o to awizacyach, gdy lat kilkanaście od wyprzedania takowego zaścianku ominięło, Obywatel Wileński Leyba Wulfowicz Trocki, z jakowym zeszły Berko Mowszowicz najmniejszych związków nie miał, pożywa za usposobionym na Ukaziciela Cerografem daty roku 1795 Januaryi 30 dnia na czer: złt: 300, i jak wiadomość dochodzi, że takowy tytuł Cerograf wyszedł z rąk nieżyczliwego stryiecznego żalłego brata Icki Jewnowicza Oszmiańskiego, jakowy majątek swój oświadczywszy na Exdywizyą bez względu na rodzeństwo, na takowe wybiegi zeterminował się, lecz rzeczony Cerograf żadney wiary mieć nie powinien, imo. dla dawności czasu, bo od roku 1795, w jakowym czasie Leyba Wulfowicz nie był w stanie kredytowania takowej summy. 2do, Ze przy wyprzedaniu zaścianku Zusinow była Awizacya o długi Berki Mowszowicza, i każdy satysfakcyą odebrał, a zeszły Icko Jewnowicz Oszmiański wydał Dworzeństwu Oszmiańskiemu porękę, że żadne długi Berki Mowszowicza nad podaną Tabelę nie okażą się. Aby przeto zamiary Obżal: nie nadowały wiary, niniejsze zanosi się Oświadczenie.

*Mowsza Berkowicz.*

1 Farbierz doskonały Józef Markio, rodem z Genewy ma honor donieść i rekomendować się potrzebnym, iż założył w domu Kardynalii, w handlu galanterycznym farbiernią, który farbuje w jakich tylko bydz może rozmaitych kolorach; to jest: sukna kazimirowe, iedwabnych różnych materyi, chustek różnych, pończoch bawełniczych, jakoteż starych, używanych i splamionych sukien, &c. Który farbierz obiecuje naysmierniejszą cenę i akkuratności.